Nr. 217. ŚRODA 23. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.; za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł. za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Exc. p. Namiestnik przeniósł pp Starostów: Wilhelma Friedberga z Białej do Mościsk, Jana Tustanowskiego z Wadowic do Białej, Juliana Zgórskiego z Mościsk do Kolbuszowej i Franciszka Olszewskiego z Kolbuszowej do Wadowic.

Z Prezydyum Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 20. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. września.

Wszelkie wskazówki pozwalają spodziewać się, że skomplikowany parlamentaryzm austryacki wkrótce wejdzie stanowczo w okres regularnego i ustalonego ruchu. Tegoroczna sessya sejmów krajowych stanowić będzie początek tego okresu, bo wszędzie poświęconą zostaje ważnym sprawom krajowym, których załatwienie zaakomicie podniesie sympatyę i wartość reprezentacyi krajowych w wyobrażeniu ludności. Jeszcze w roku ubiegłym nieliczne głosy zapowiadały wznowienie sporów konstytucyjnych, a w kilku sejmach pojawiły się nawet wnioski dążące do tego celu. Obecnie nawet żywioły najruchliwsze uspokoiły się, a czynności sejmowe rozwijają się w ramach zakreślonych statutami krajowemi. Jak się zdaje, także i tegoroczna sessya Rady państwa będzie również spokojną, a w każdym razie spory i sprzeczności konstytucyjne, corocznie ponawiane w dawniejszym parlamencie nie znajdą nawet tak silnego odgłosu jak w roku ubiegłym. Ustalenie stosunków konstytucyjnych rozwija się w równej mierze także i w wschodniej połowie monarchii. Węgrzy i Kroaci odetchnęli swobodniej, bo od długiego czasu po raz pierwszy w tym roku sejm kroacki oddał się zupełnie sprawom domowym i nie wytacza ani nowych rekryminacyi ani uroszczeń na rzecz dalszego rozszerzenia samorządu. Obie strony powinne być zarówno zadowolone, bo obie mają w tym roku tyle bardzo ważnych spraw do załatwienia, że dalsza zwłoka w rewizyi ugody byłaby oba kraje naraziła na nieobliczone straty.

Pochopność niemieckiego dziennikarstwa do przedstawiania rzeczy w świetle różowem na korzyść swoich widoków i zapatrywań niemal codziennie robi postępy. Niedawno unosiły się dzienniki berlińskie nad ustaleniem stosunków politycznych w Niemczech i wykazywały, że zachcianki partykularne wygasły już we wszystkich zakątkach cesarstwa niemieckiego, a dziś i to już im nie wystarcza. Głoszą więc przed światem, że cały naród niemiecki, nie wyjmując krajów świeżo anektowanych, przejęty jest uczuciem najserdeczniejszego przywiązania do panującej dynastyi cesarskiej a na dowód tego twierdzenia przytaczają owacye wyprawiane cesarzowi Wilhelmowi w czasie ostatniej podróży w północnej części cesarstwa. Z tych artykułów czytelnik nie dość dokładnie zaznajomiony z niedawną przeszłością i jej dzisiejszemi następstwami, mógłby mniemać, że nawet Duńczycy w Szlezwiku przejęci są wzniosłemi uczuciami dynastycznemi. Taka przesada wprowadzi w błąd tylko ludzi nieświadomych rzeczy, a nie przyniesie żadnej korzyści sprawie niemieckiej. Przywiązanie do dynastyi nie jest dziełem jednej chwili, lecz wyrabia się dopiero w długim szeregu pokoleń pod wpływem ciągle świeżych dobrodziejstw i objawów troskliwości monarszej. Dynastya Hohenzollernów zanadto krótko panuje nad całym obszarem Niemiec, ażeby już dzisiaj dały się wykorzenić resztki przywiązania do pewnych dynastyi zdetronizowanych, które posiadały w krajach swoich niepospolitą popularność i sympatyę. Zmiana nastąpi niezawodnie, ale nie tak prędko, jakby tego pragnęły pewne organa pochopne do przesady.

Zawsze pocieszano się we Włoszech, że socyaliści tamtejsi tworzą wcale nieliczne i źle zorganizowane stronnictwo. Za główną ich siedzibę uważano tylko miasta znaczniejsze, a za wyłączny cel obecnych zabiegów zorganizowanie stronnictwa w ten sposób, ażeby ono w legalnej walce konstytucyjnej odegrać mogło rolę ważniejszą. Ostatnie wypadki przekonały Włochów, jak fałszywem było to przypuszczenie, i jak znakomicie pomogło ono socyalistom rozszerzyć sieć tajnej propagandy po całym kraju. Socyaliści włoscy byli w chwili niedawnych rozruchów daleko lepiej zorganizowani niż ich koledzy francuscy, i przygotowali się zupełnie na równoczesne wzniecenie rozruchów na całej przestrzeni królestwa włoskiego. W długiej szkole spiskowania Włosi stali się mistrzami tajnej propagandy, którą po odzyskaniu jedności i niepodległości posługują się obecnie tylko socyaliści i .. publikanie. Wyzyskują oni wszystkie doświadczenia zrobione na tem polu, wśród dawnych skrytych zabiegów o niepodległość a w ostatnich czasach dowiedli, że sztukę spiskowania posunęli znacznie naprzód. Śledztwo karne prowadzone z powodu ostatnich rozruchów wykazało, że spisek był na całe Włochy rozgałęziony i że za danem hasłem pożar miał być wzniecony w tak licznych miejscowościach, że siła zbrojna na razie mogła okazać się niedostateczną. Dziś niebezpieczeństwo jest wprawdzie zażegnanem, ale trwoga ogarnia umysły na samo przypuszczenie, że co się dzisiaj nie powiodło socyalistom, dzięki niezręczności kilku oddziałów, jutro może być uwieńczone pożądanym skutkiem. Ta niepewność położenia jest może głównym powodem chwiejności rządu w sprawie rozwiązania parlamentu.

Wypadki hiszpańskie miały zawsze zakrój fantastyczny, ale nigdy w tak wysokim stopniu jak obecnie. Równocześnie wydarzyły się w ostatnich dniach wypadki, z których każdy uprawnia do odmiennych wniosków i przypuszczeń. Ludność hiszpańska w Bilbao urządza uczty dla załogi okrętów pruskich i bawiącego tamże konsula niemieckiego z Bayonne; statek angielski przywozi karlistom świeży, obfity transport broni i innych przyborów wojennych, a urzędowy organ Don Karlosa upewnia ponownie i uroczyście, że cesarz rossyjski zaszczycił pretendenta legitymistycznego własnoręcznym sympatycznym listem. Ostatni wypadek nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony. Prasa liberalna całej Europy codziennie oczekuje zaprzeczenia z Petersburga, a im dłużej czeka na nie, tem więcej ustala się przekonanie, że ów list nie jest zwykłą przechwałką karlistów lecz faktem prawdziwym. Że przekonanie takie musiało obudzić niepokojące poglądy na stosunki Rossyi do Niemiec, to z góry można było przewidzieć. Ks. Bismarck nadto zaangażował się w sprawie hiszpańskiej, więc już odmowna odpowiedź Rossyi przy uznaniu rządów marszałka Serrana, była dla niego niespodzianką wcale przykrą. Po takiej przykrości następuje druga, daleko większa, bo dowodząca przed światem, że Rossya nietylko odmawia poparcia rządowi niemieckiemu w sprawie hiszpańskiej, lecz owszem wprost paraliżuje jego kroki. Więc stosunek Rossyi do Niemiec jest zachwiany! Tak wołają potrwo-

Słówko o Stenografii.

Potrzeba jest matką wynalazków — jej też dziecięciem jest stenografia. Że historya jej nie dosięga dziejów Egipcyan, Hebrejczyków i Fenicyan, łatwo zrozumieć, albowiem państwowe i społeczne urządzenia tych narodów, nie wymagały pospiesznego pisma. Uwagi godnem jednak jest, że i Grecy, którzy przecież na polu umiejętności i polityki ożywione wiedli życie, i u których rozprawy mowców i filozofów mogły wywołać potrzebę przechowania w dosłownem brzmieniu mów wygłaszanych, stenografii jednak nie mieli. Tłumaczy się to po części tem, że przy szczupłym obszarze pojedyńczych państw greckich, potrzeba ta dotkliwie czuć się nie dawała, albowiem wszyscy w pełni praw obywatelskich mogli być osobiście publicznym obradom przytomni; częścią zaś tem, że mowcy nigdy swych mów bez przygotowania nie wygłaszali, lecz starannie je opracowywali i przed podaniem do publicznej wiadomości powtórnie poprawiali. Wiemy n. p. że Demostenes nigdy bez przygotowania nie przemawiał, chociaż lud nieraz natarczywie do tego go wzywał.

Potrzeba stenografii objawiła się dopiero, gdy Rzym stał się ogniskiem znanego w starożytności świata, a rzymskie prowincye z największem wytężeniem wyczekiwały wiadomości o rozprawach na forum, w trybunale lub w senacie. Rozprawy senatu mianowicie, których wpływ na całe państwo był potężny, obudziły bezsprzecznie pierwsze potrzebę wytworzenia pospiesznego pisma. Jakoż wynalazcą takiego pisma miał być wyzwoleniec Cycerona, Tiro, i według niego nazwano je tyrońskiemi znakami. Pismo to, którego to oczywiście bliżej określać nie możemy, acz bardzo nieudolne, dość było podówczas rozpowszechnionem. Z czasem uległo licznym zmianom; uczono go tu i ówdzie w szkołach; uczeni i poeci posługiwali się niem w domu i w podróży; później używano go do spisywania rozpraw sądowych przeciw chrześciańskim męczennikom, jakoteż przy obradach synodów i koncyljach. Tyrońskie znaki traciły jednak powoli na wzięciu, a w X. wieku świadomość i wprawa w tem piśmie zupełnie zaginęła.

Grecy wytworzyli sobie dopiero w III. wieku po Chrystusie stenografię na odmiennych od tyrońskich znaków podstawach.

W średnich wiekach nie znajdujemy żadnego prawie wyraźnego śladu o stenografii, chociaż wykłady słynnych nauczycieli prawa i lekarzy w Bononji i Salerno miały być pisywane jakiemś pospiesznem pismem. Także pewne miejsce w Dantem (Raj, rozdz. 19. w. 133) ma według mniemania niektórych wskazywać na istnienie stenografii w XIIItym wieku we Włoszech. Ustęp ten opiewa w tłumaczeniu:

> Aby określić, jak mało on znaczył,
> Będzie tam o nim skróconemi głoski
> W małej przestrzeni wiele napisano…

Zasługa wskrzeszenia stenografii przynależy plemionom germańskim. Pod koniec XVI. wieku usiłowano po raz pierwszy stenografować w Anglji. Próby te były bez wątpienia nie zbyt udałe. Z biegiem czasu wprowadzono znaczne zmiany i ulepszenia; setkami pojawiały się dzieła, których autorów niepodobna nam tu wyliczać. Na wyszczególnienie jednak zasługuje Taylor, którego system przy końcu minionego stulecia publikowany, najszersze znalazł rozpowszechnienie. Przekłady jego znajdujemy we Włoszech, Francyi, Hiszpanii, Portugalji, Niemczech a nawet i w Polsce. System ten jednak wymagał, jak się okazało, reformy, której dokonał Pitman i jest obecnie pod nazwiskiem „Fonografia Pitmana“ w Anglji a po części także w angielskich koloniach, bardzo rozprzestrzenionym i obszerną obejmuje literaturę.

Podczas gdy inne plemiona posługiwały się naśladownictwem wybitniejszych angielskich systemów, Niemcy mają sławę stworzenia dzieła oryginalnego. Mamy tu na myśli system Franciszka Ksawerego Gabelsberger, (ur. w Monachium r. 1789, um. 1849.) Twórca tego systemu, będąc sekretarzem ministeryalnym w Bawaryi, miał początkowo na celu wytworzenie pisma, któreby ulżyło żmudnej pisaninie biurowej. Później jednak przy sposobności zmian w ustroju rządu bawarskiego (r. 1818) starał się zastosować swój pomysł do praktyki parlamentarnej, a porobiwszy w przeciągu 17 lat niezmordowanych trudów niezbędne zmiany i ulepszenia, przedłożył ziomkom swoim pracę dającą chlubne świadectwo gorliwości Niemców, jeśli idzie o gruntowność. System jego ma tę zaletę nad innemi, iż jest kaligraficznego ukształcenia zdolnym, na budowie języka opartym i do wyuczenia łatwym. To też wkrótce zjednał sobie uznanie, a celem skuteczniejszego szerzenia tego systemu pozawiązywały się liczne stowarzyszenia stenograficzne. Najstarszem jest centralne towarzystwo stenografów w Monachium, założone w r. 1849, a więc w roku śmierci Gabelsbergera. Obecnie liczymy takich towarzystw w Niemczech 165, w Austryi 37, we Włoszech 7, w Szwajcaryi 3, w Grecyi 1, w Finlandyi 1, razem 214. W r. 1873 liczyły te stowarzyszenia łącznie 8.339 członków; z tych przypada na Austryę 2.848, na Niemcy 4.851, na Włochy 482, na Szwajcaryę 107, na Finlandyę 49, na Grecyę 12 członków. W stosunku do ludności i przestrzeni najbardziej rozkrzewioną jest stenografia w Saksonji (54 towarzystw, 1609 członków, 1497 uczni), w Bawaryi (40 towarzystw, 1332 członków, 3138 uczni), w Prusiech (46 towarzystw, 1098 członków, 755 uczni) i w Austryi (37 towarzystw, 2848 członków, 6805 uczni). We wszystkich tych państwach, z wyjątkiem Prus, jest stenografia zaprowadzoną jako przedmiot nieobowiązkowy w zakładach naukowych, a nauczyciele są od rządu płatni.

W Niemczech ubiega się o pierwszeństwo z systemem Gabelsbergera system Stolzego i liczy zwolenników w Prusiech i we Węgrzech. System ten jest modyfikacyą systemu Gabelsbergera, nie ma jednak za sobą zalet praktyczności, toż nie ma obawy, aby przeskrzydlił system Gabelsbergera.

W ogóle panuje w Niemczech bardzo żywy, z każdym rokiem wzmagający się ruch około krzewienia stenografii. Propagandę tę wspierają licznie, staraniem towarzystw wydawane czasopisma stenograficzne, których w roku ubiegłym liczono 17. Prócz tego wychodzi w Austryi 6 czasopism niemieckich, 2 czeskie, 2 polskie i jedno węgierskie; we Włoszech 5, w Szwajcaryi jedno, w Finlandyi jedno i w Rossyi jedno. Innych publikacyj treści dydaktycznej, historycznej, statystycznej i polemicznej wyszło w r. 1873 około 50 dzieł.

Na szczególną wzmiankę zasługuje sasko-królewski instytut stenograficzny w Dreznie, założony w r. 1835, osobnem rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych uorganizowany, którego członkowie są stałymi urzędnikami państwowymi. Do czynności instytutu należą funkcye parlamentarne, nauka stenografii i prace około systemu. Instytut ten zajmuje się wydawnictwem trzech czasopism stenograficznych, redaguje corocznie w stenograficznym kalendarzyku obszerny wykaz czynności wszystkich korporacyj stenograficznych wraz z statystyką stenografii, a nadto podjęło się trzech członków (Dr. Zeibig, Dr. Rotter i

żone dzienniki liberalne, i nikt może nie odmówiłby trafności temu wnioskowi, gdyby, jak powtarzamy, sprawy hiszpańskie nie przybrały zakroju jeszcze więcej fantastycznego niż niedawno. Na wszelki sposób sprawa owego listu nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioną a chociażby nawet twierdzenie karlistów było zupełnie prawdziwem, to zawsze jeszcze pozostaje pytanie, czy przyjaźń rossyjsko-niemiecką uświęcona długą tradycyą, zahartowana szeregiem katastrof europejskich, może być zachwianą wypadkiem mającym doniosłość polityczną dla odległej od obu państw Hiszpanii. Na stosunek Rossyi do Austryi ów list cesarza Aleksandra do Don Karlosa nie może wywrzeć szkodliwego wpływu. Stosunek bowiem naszej monarchii do sprawy hiszpańskiej jest zupełnie odmienny. Niemcy a nie Austrya wzięły inicyatywę w uznaniu rządów marszałka Serrana a inicyatywa odgrywa w tym wypadku bardzo ważną rolę. Zresztą Austrya uznając faktyczne rządy Serrana, nie zaangażowała się w sprawie hiszpańskiej tak wybitnie i dalece, jak Niemcy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Na posiedzeniu sejmu czeskiego w d. 17 b. m. odesłano do komisyi finansowej pomiędzy innemi przedłożeniami także i zamknięcie rachunków banku hypotecznego dla królestwa czeskiego za r. 1873. Z tego zamknięcia rachunków wyjmuje *Prag. Abendblatt*, że ogół uzyskanych hypotek wynosił z końcem 1873 r. 35,411.800 złr.; z tych wypada 6,033.400 złr. na 1170 domów, 12,650.400 złr. na 6444 mniejsze gospodarstwa a 16,728.000 złr. na 230 dóbr tabularnych. Bank ten wydał dotychczas ogółem 42.526 sztuk listów zastawnych (= 38,850.300 złr.); z d. 31 grudnia 1873 r. było w obiegu 36.673 sztuk (= 33,660.600 złr.). Obrót kasowy wynosił w 1873 r. 7,378.508 złr. 58 ct. w gotówce, t. j. o 1,597.415 złr. więcej niż w r. 1872.

— Na posiedzeniu niższo-austryackiego sejmu w d. 18 b. m. przedłożył Wydział krajowy wniosek, w myśl uchwały tego sejmu z 15 stycznia t. r., ażeby nauczyciele religii przy 3 klasowych szkołach ludowych i wydziałowych pobierali swe płace z funduszu religijnego. Z sprawozdania tego wydziału krajowego dowiadujemy się, że ogólne dochody wszystkich katolickich funduszów religijnych w Przedlitawii wynosiły według budżetu państwowego na 1874 r. 3,344.277 złr. a wydatki 4,963.784 złr. tak, że jest wcale znaczny niedobór.

— O naruszeniu granicy węgierskiej przez Rumunów pisze korespondent *Reformy* z Wiednia: „Nie wiem z jakiego źródła pochodzą wiadomości dwóch dzienników peszteńskich o rozruchach na granicy rumuńskiej, wiem jednak, że tutejsze ministerstwo spraw zewnętrznych nie podziela zapatrywań tych dwóch dzienników na znaczenie i doniosłość rozruchów. Nie ma z pewnością polityka wytrawnego, któryby podzielał obawę, że z tych rozruchów mogą powstać niebezpieczne zawikłania, a pewność ta polega na tem przekonaniu, że w Bukareszcie słuchają przedstawień, zwłaszcza, gdy są wypowiedziane z pewnym naciskiem. Co do tego nacisku, to mogę was zapewnić, że pod tym względem „przedstawienie“ wysłane do Bukaresztu, nie pozostawia nic do życzenia. To też, po tem „przedstawieniu“ zarządził rząd rumuński śledztwo a po jego uprzedzającej grzeczności spodziewać się można, że po ukończonem śledztwie da najzupełniejszą satysfakcyę tak przez wynagrodzenie poszkodowanych jako też przez ukaranie oficera, który zakłócił spokój.“

— Bank darmstadzki, który wspólnie z wiedeńskim zakładem kredytowym nawiązał rokowania z węgierskim ziemskim zakładem kredytowym o przyjęcie listów zastawnych, zażądał od węgierskiego zakładu przysłania węgierskiej ustawy hypotecznej i innych odnośnych przepisów obecnie na Węgrzech obowiązujących. „Widocznie chodzi tu bankowi darmstadzkiemu — pisze *Naplo* — o to, ażeby przez rozpowszechnienie naszej (węgierskiej) ustawy hypotecznej i naszej ustawy o księgach gruntowych wzbudzić jeszcze bardziej zaufanie do naszego ziemskiego zakładu kredytowego i do jego listów zastawnych.“

— W dzienniku *Hon* robi Edward Horn uwagę, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby przy emisyi nowej pożyczki węgierskiej, zamiast jak dotychczas wyłącznie londyński targ pieniężny, uwzględniono także giełdę paryską. Monopol londyńskiego targu pieniężnego ciąży już zanadto na Węgrach.

— Projekt węgierski ustawy konkursowej którego wypracowaniem zajęty jest profesor wszechnicy dr. St. Apathy, przyjdzie prawdopodobnie w połowie przyszłego miesiąca pod obrady komisyi *ad hoc* wybranej.

Niemcy. List cesarza rossyjskiego do Don Carlosa wywołał w Berlinie bardzo nieprzyjemne zdziwienie. Półurzędowe berlińskie bióro telegraficzne Wolffa doniesienie o istnieniu takiego listu pominęło zrazu milczeniem, dając tem do poznania, że uważa go za gruby falsyfikat karlistowski. Gdy jednak oczekiwane z Petersburga telegraficzne zaprzeczenie nie nadeszło, rozesłał Wolff, zapewne po zasięgnięciu informacyj w kołach kompetentnych niemiłą wiadomość, dodając do niej taki komentarz: „W tutejszych kołach dyplomatycznych powątpiewają bardzo o prawdziwości tego doniesienia a rzekomą treść onego uważają co najmniej za przesadzoną w duchu karlistowskim, ponieważ przypuścić nie można, aby cesarz w chwili obecnej chciał opuścić dotychczasowe stanowisko swoje zajęte wobec różnych stronnictw hiszpańskich.“

— Alfons, książę Asturyi skrócił o kilka dni swój pobyt w Berlinie i wyjechał ztamtąd 18. b. m. do Drezna, gdzie miał zabawić dwa albo trzy dni. Z Drezna udać się miał książę do Solingen dla zwiedzenia fabryk broni a ztamtąd do Essen, gdzie się znajduje słynny zakład Kruppa. Tymczasem, jak doniósł telegram, udał się książę z Drezna wprost do Wiednia. Mówią, że zamierza on zimę przepędzić w Bruxelli, jako uczeń tamtejszej szkoły wojskowej. Podróży księcia do Berlina przypisywano, jak wiadomo, znaczenie polityczne. Istnieje pogłoska o zamierzonem małżeństwie jego z jedną z córek księcia Fryderyka Karola pruskiego. Półurzędowe pisma pruskie odmawiają tym pogłoskom wszelkiej podstawy, twierdząc, że książę podczas bytności swej w Berlinie unikał styczności z osobami urzędowemi i bawił całkiem *incognito*. W otoczeniu księcia Alfonsa znajdował się jenak książę Albuquerque, i ten znosił się z ludźmi politycznymi.

— Cesarz Wilhelm wrócił 21. b. m. do Berlina, z dłuższej wycieczki po Niemczech, której ostatnią stacyą było miasto Kiel. Odbyło się tam uroczyście spuszczenie na morze nowego pancernego statku, „Fryderyk Wielki“. Dnia 20. b. m. przyjmował cesarz deputacye w zamku tamtejszym. Dziękował na ich przemówienia za liczne dowody miłości i przywiązania, jakich w ciągu całej podróży doznawał, a które sercu jego są tak miłe. Wie on, że przedewszystkiem objawy te tyczą się wielkiej sprawy, która pod jego przewodem spełnioną została. Jeżeli komu dane jest szczęście dokonania tak wielkich rzeczy, musi wszystkim, którzy przy tem pomagali, być wdzięcznym. O 11ej cesarz na pokładzie okrętu „Grille“ odbył przegląd eskadry w porcie stojącej, zwiedził potem okręt pancerny „Królewicz“, uzbrojony jak do bitwy, a następnie dokonał chrztu okrętu pancernego „Fryderyk Wielki“. Toast cesarza brzmiał: „Chrzczę cię imieniem wielkiego króla; noś je z czcią na dalekie morza i w obce światy“.

Na uczcie podniósł cesarz przy toaście wzrost siły, jaką marynarka otrzymała tak przez budowę nowego okrętu jak i przez jego nazwisko, i z wdzięcznością wspomniał zmarłego admirała księcia Adalberta Pruskiego, który zrozumiał myśl króla Fryderyka Wilhelma IV. i wykonał ją. Cesarz pił potem na pomyślność kraju, który mu tak serdeczne zgotował przyjęcie.

Naczelnik admiralicyi jenerał Stosch podziękował i zapewnił, że marynarka stanie się godną siostrą armii.

Francya. Czytamy w korespondencyi paryzkiej *Gaz. Kol.* „Zdaje się, że spór między cesarzową Eugenią a ks. Napoleonem przybierze olbrzymie rozmiary. Cesarzowa wysłała swego tajnego sekretarza Franciszka Pietri na wyspę Korsykę, ażeby tamże zwalczał kandydaturę księcia na członka rady departamentowej; ks. Napoleon zaś ma w tych dniach przybyć do Paryża i ogłosić długi pamiętnik, w którym będzie się starał wszelkiemi sposobami skompromitować cesarzowę. W pamiętniku tym zastanowi się książe bliżej nad nieszczęsnym wpływem, który cesarzowa wywierała na politykę i losy Francyi; poda nawet szczegóły odnoszące się do historyi jej ślubu z Napoleonem III. i szczegóły z dawniejszego życia cesarzowej. Książe poznał cesarzowę w Madrycie w czasie, gdy tam był posłem; później przedstawił ją cesarzowi, lecz wcale nie w zamiarze wyniesienia jej na tron francuski. Książe zamierza ten pamiętnik sam napisać wedle własnych notatek i wspomnień; pismo to jednak nie wyjdzie pod jego własnem nazwiskiem. Znając rubaszny i bezwzględny sposób pisania księcia trzeba się przygotować na wielki skandal. W kołach orleańskich wywołała wiadomość o tym zamiarze księcia wielką radość. Ogłoszenie tego pisma nie powinno sprawić rządowi francuzkiemu żadnych kłopotów.“

— Z podróży marszałka Mac-Mahona po północnych departamentach podają dzienniki francuzkie następujące sprawozdanie: Marszałek był 17. b. m. na manewrach wojsk pod Buire. Sprawozdawcy dzienników półurzędowych zapewniają, że manewry wypadły świetnie i że marszałek był tem mocno uradowany. Noc spędził marszałek na zamku Marteville a 18. b. m. przybył do St. Quentin, gdzie go publiczność bardzo sympatycznie witała. W kołach półurzędowych miało republikańskie przyjęcie marszałka Mac-Mahona w północnych departamentach bardzo złe zrobić wrażenie. *Propagateur d'Arras*, dziennik legitymistyczny donosi: „Gdy d. 16. b. m. przejeżdżał powóz, w którym jechał marszałek Mac-Mahon, zawołało jakieś indywiduum stojące na trotoarze: „Niech żyje cesarz, zwierzchnik państwa!“ Marszałek zdziwił się tym okrzykiem, zawahał się z początku, później atoli odkrył głowę i zawołał głośno: „Niech żyje republika!“ Jestto oczywiste zmyślenie.

Półurzędowa *La Presse* zamieszcza w sprawie podróży marszałka po departamentach północnych następujący komunikat: „Jesteśmy w możności donieść na podstawie ostatnich wiadomości i wbrew doniesieniom dzienników radykalnych, że podróż marszałka Mac-Mahona była powodem nieustannych owacyj. Kilku zapaleńców wołało wprawdzie w złośliwym zamiarze w niektórych miastach a szczególnie w Amiens: „Niech żyje republika!“ lecz pominąwszy te demonstracye, uorganizowane przez przywódców stronnictw doznał marszałek nadzwyczaj sympatycznego przyjęcia. Dodamy nadto, że we wszystkich miastach żądały władze jak najspieszniejszego uorganizowania septenatu i uchwalenia ustaw konstytucyjnych.“

W departamencie Maine-et-Loire odbędzie się 27. b. m. ponowny wybór uzupełniający. Kandydat stronnictwa bonapartystowskiego Berger, odstąpił od swej kandydatury. Bruas, kandydat stronnictwa rządowego ogłasza obecnie następującą odezwę do wyborców: „Drodzy współobywatele! P. Berger cofnął swą kandydaturę, jestem więc jedynym kandydatem konserwatystów. Zgromadzenie narodowe poruczyło marszałkowi Mac-Mahonowi, ażeby przez lat siedm rządził Francyą, leczył nasze rany i gwarantując bezpieczeństwo publiczne, wskrzesił rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu. Jest więc obowiązkiem dobrych obywateli, wspierać marszałka Mac-Mahona, wzmacniać jego rządy i bronić go przeciw tym, którzy przeciw niemu powstają i tym sposobem zakłócają spokój i bezpieczeństwo publiczne. Gdybym miał zaszczyt zostać deputowanym, starałbym się wszystkiemi siłami spełnić ten obowiązek. Nie należę do tych, którzy aby wyborców zwieść i glosy ich sobie pozyskać, wołają głośno: „Niech żyje Mac-Mahon!“ a w duchu dodają: „Niech żyje Gambetta!“ Jestem uczciwym człowiekiem; wypróbowanym konserwatystą; nie chcę nikogo zwodzić. Według mego przekonania, leży to w interesie wszystkich uczciwych ludzi i samego kraju, utrzymać dzisiejszy rząd aż do końca czasu zakreślonego mu ustawą. Potem dopiero niech Francya rozstrzyga, pod jakim rządem chce pozostawać. Bóg przyjdzie jej w pomoc i natchnie ją przy wyborze. Takie jest moje przekonanie i życzyłbym sobie, ażeby tak było; macie moje zasady; wiecie pod jaką chorągwią walczę; jest to ten sam sztandar, który powiewa na naszych gmachach publicznych i pod którym nasze wojska walczą. Do was teraz należy oświadczyć za pomocą głosowania, czy podzielacie moje przekonania; czy jesteście za mojemi zasadami.“

Kandydat stronnictwa republikańskiego Maillé wydał również odezwę do wyborców. Na wstępie dziękuje wyborcom za poparcie, jakiego od nich doznał otrzymawszy 43.359 głosów przy pierwszem głosowaniu. Następnie pisze Maillé: „Ci, których chorążym jestem, zrozumieją, iż powinni przy

---

prof. Krieg) wydawnictwa ogromnego dzieła *Panstenografikon*, którego zadaniem jest rozbierać najstarożytniejsze pisma i badać szczegółowo systemy stenograficzne wszystkich narodów. Instytut posiada obfitą, około 2.000 dzieł liczącą bibliotekę, w której przeszło 1200 dzieł do czysto stenograficznej należą literatury, reszta zaś dotyczy lingwistyki, kryptografii, pasigrafii i t. p.

Niemieckie towarzystwa stenograficzne łączą się od r. 1869 w ogólny niemiecki związek stenografów, na którego czele stoi centralne Towarzystwo w Monachium, a w zastępstwie tegoż centralne towarzystwo wiedeńskie. Organem tego związku jest wiec stenograficzny, który się składa z delegatów pojedyńczych towarzystw i który się co pięć lat w miesiącu sierpniu zbiera w oznaczonem poprzednio uchwałą miejscu. Wiec ten jest jedynie kompetentnym do rozstrzygania kwestyj systemowych, a uchwały jego są dla wszystkich towarzystw obowiązujące.

Właśnie zeszłego miesiąca odbył się pierwszy wiec tego rodzaju w Lipsku, połączony z wystawą dzieł, pism i wzorów stenograficznych, w której cały świat stenograficzny wziął udział.

Oprócz tego istnieją pomniejsze związki towarzystw stenograficznych, które się rok rocznie tu i owdzie zbierają i radzą nad rozwojem stenografii Gabelsbergera. Do charakterystyki pojedyńczych towarzystw niemieckich po miastach należy, iż prawie wszystkie zbierają się na zgromadzenia w restauracyach i piwiarniach.

Między towarzystwami stenograficznemi spostrzegamy w Niemczech także osobne towarzystwa kobiet, a mianowicie w Frankfurcie nad Menem, w Królewcu, w Norymbergii i Starnbergu. W Landsbergu (w Prusiech) i w Helsingfors (w Finlandyi) wchodzą w skład towarzystw mężczyzni i kobiety. W ostatnich czasach poświęciły w ogóle kobiety w Niemczech baczną uwagę tej sztuce a i w Austryi kształciło się w roku ubiegłym w różnych zakładach żeńskich około 150 dziewcząt. Ciekawe w tej mierze zjawisko spostrzegamy w Petersburgu; tam bowiem rozprawy sądowe jakoteż obrady rozmaitych towarzystw naukowych, spisują na zlecenie dzienników prawie wyłącznie kobiety. W Rossyi mimo braku parlamentarnych instytucyj, rząd ocenia doniosłość tej sztuki, wspiera jej propagandę, a wychodzącemu w Charkowie czasopismu *Stenografičeskij łystok* udziela pieniężną subwencyę. Wielce zasłużonym około stenografii jest tłumacz systemu Gabelsbergera na rossyjskie, senator br. Tornauw, którego córka baronówna Jenny Tornauw, odznacza się niepoślednią wprawą w tej sztuce.

Rozumie się samo przez się, że oprócz towarzystw, zajmują się krzewieniem stenografii w każdym kraju pojedyńcze osobistości. To też oprócz wymienionych wyżej państw liczy jeszcze stenografia systemu Gabelsbergera swoich zwolenników wśród świata kupieckiego Danji, Szwecyi, Belgii, Niderlandyi, Anglii, Francyi, Hiszpanii, Rumunii i Turcyi, na wielką skalę jest rozpowszechnioną w Ameryce obok fonografii Pitmana, znaną jest nawet w Azyi, a w Egipcie wykłada ją Dr. Rossi w aleksandryjskiem towarzystwie filozoficznem.

W obec niepospolitego postępu na wszystkich obszarach wiedzy i wynikłych ztąd zmian w życiu publicznem i państwowem i w obec przytoczonych wyżej dat statystycznych, zbytecznem by było wiele słów tracić nad przyszłością stenografii. Nie ulega wątpliwości, iż zastąpi ona kiedyś rozwlekłe nasze pismo głoskowe. Dowiedziono w osobnych monografiach jej użyteczności i wykazano, iż może ona być wszędzie być zastosowaną. Nie w tem bowiem leży główny jej pożytek, iż za jej pomocą debaty parlamentów i mowy publiczne chroni się przed zapomnieniem, ale że ją w codziennem życiu z oszczędzeniem czasu i trudu zastosować można. Aby być parlamentarnym stenografem, na to trzeba niezwykłego literackiego i fizycznego uzdolnienia; to też liczba rzeczywiście dzielnych stenografów parlamentarnych nie dorówna prawie nigdy potrzebie. Do codziennego użytku nie potrzeba szczególnych zdolności; przy niejakiej tylko wytrwałości może każdy tę sztukę w krótkim czasie posiąść. Wiek nasz, który przez ujarzmienie pary i elektrycznego prądu nad tworzącym i niszczącym czasem tak świetne odniósł zwycięstwa, zapanował także nad skrzydlatem słowem; wiek przyszły przyswoi ten nabytek życiu codziennemu.

Nie uważamy tedy bynajmniej za przesadną tej roli, jaką stenografii w przyszłym wieku naznacza słynny beletrysta węgierski, Maurycy Jókai, w dziele swem *Romans przyszłego stulecia*. Wprowadza on tam dziennik *Astrapee* (z greckiego błyskawica, szybkość), który wychodzi cztery razy dziennie i zawiera wszystkie ważne wiadomości z kraju i zagranicy, najnowsze telegramy, senzacyjne wiadomości miejscowe, publiczne mowy i rozprawy, a to wszystko nie w prześcieradłowym formacie, jak dotąd, lecz na małej ćwiartce papieru. Dziennik ten jest pisany pismem stenograficznem, sporządza się bez zecerów i drukarzy z niezwykłym pospiechem w sposób „papyrograficzny“. Równocześnie gdy redaktor pisze, maszyna do stołu przymocowana, którą redaktor nogą porusza, wrzuca w przeciągu czterech minut 200 gotowych odcisków do kosza. Zbędni mu też są współpracownicy; ma on tylko lokalnych reporterów, (*penny-a-liner*), którzy mu najświeższe wiadomości pod pióro dyktują. Dziennik ten sprzedaje się za najdrobniejszą w Europie monetę i oczywiście urąga wszelkiej konkurencyi. *Qui vivra verra!*

St.

(3261 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 37.969 Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że licytacya publiczna w celu wydzierżawienia na rok 1875 rządowych stacyi mytniczych w Galicyi, które w następującym wykazie są poszczególnione, odbędzie się w dniach w wspomnianym wykazie bliżej oznaczonych przy dotyczącei c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się postępowania przy licytacyi jakoteż warunki dzierżawne, można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu jako też po wszystkich tutejszo-krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach Skarbu i u wszystkich komisarzy c. k. galicyjskiej straży skarbowej.

Od c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.
Lwów dnia 29. Sierpnia 1874.

Licitations-Ankündigung.

Z. 37969. Von der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die öffentliche Versteigerung wegen Verpachtung der in dem nachfolgenden Ausweise angeführten Aerarial-Mautstationen Galiziens für das Jahr 1875 an den im erwähnten Ausweise näher bezeichneten Tagen und bei der betreffenden k. k Finanz-Bezirks-Direktion stattfinden wird.

Die spezielle Kundmachung über den Vorgang bei diesen Mautlicitationen kann bei den betreffenden k. k Finanz-Bezirks-Direktionen und k. k. Finanzwach-Commissariaten so wie auch in der Registratur dieser k. k. Finanz-Landes-Direktion während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 29. August 1874.

Ad Nr. 37.969 ex 1874.

Ausweis

über die Aerarial-Weg- und Brücken-Mautstationen, deren versteigerungsweise Verpachtung auf das Sonnenjahr (Kalenderjahr) 1875 mittelst der Kundmachung vom 29. August 1874 Z. 37.969 ausgeschrieben wird.

Posten-Zahl	der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion	Namen der Mautstation und ihre Eigenschaft (zur Verpachtung auf das Jahr 1875)	Namen des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut für Meilen	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Classe	Ausrufs-Preis in österr. Währ. auf Ein Jahr (Gulden)	Die Licitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in	am
1	Krakau	Izdebnik Weg- und Brückenmaut	Wiener Hauptstrasse	2	II.	610	Krakau	12. October 1874
2	Krakau	Biertowice Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II.	1620	Krakau	dtto
3	Lemberg	Grünthal Wegmaut	Jaworower Verbindungsstrasse	2	—	1415	Lemberg	12. October 1874
4	Lemberg	Brodki Weg- und Brückenmaut	Wereckoer ung. Hauptstrasse	2	I.	3000	Lemberg	dtto
5	Lemberg	Ludwikówka Wegmaut	dtto	2	—	2000	Lemberg	dtto
6	Lemberg	Rozwadów Weg- und Brückenmaut	dtto	1	III.	2378	Lemberg	dtto
7	Sambor	Wola-Wysocka Wegmaut	Warschauer Strasse	2	—	2618	Sambor	dtto
8	Sambor	Radłowice Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstrasse	2	III. und II.	4201	Sambor	dtto
9	Sambor	Bronica Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	3858	Sambor	dtto
10	Sambor	Lisznia Brückenmaut	dtto	2	I.	1518	Sambor	dtto
11	Sambor	Drohobycz Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	8528	Sambor	13. October 1874
12	Sambor	Gaje Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	2020	Sambor	dtto
13	Sambor	Stryj Nr. 1. Brückenmaut	Wereckoer ung. Hauptstrasse	—	III.	11372	Sambor	14. October 1874
14	Sambor	Stryj Nr. 2. Wegmaut	dtto	2	—	3300	Sambor	dtto
15	Sambor	Wolica Wegmaut	dtto	2	—	1200	Sambor	dtto
16	Stanislau	Hwozd Wegmaut	Karpathen-Hauptstrasse	2	—	1000	Stanislau	12. October 1874
17	Stanislau	Boborodczany Wegmaut	dtto	2	—	3010	Stanislau	dtto
18	Stanislau	Pasieczna Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	9018	Stanislau	dtto
19	Stanislau	Bednarów Weg- und Brückenmaut	Karpathen-Hauptstrasse	1	II.	3790	Stanislau	12. October 1874
20	Stanislau	Wystowa Weg- und Brückenmaut	dtto	1	III.	4535	Stanislau	13. October 1874
21	Stanislau	Hołyń Wegmaut	dtto	3	—	2856	Stanislau	dtto
22	Stanislau	Dolina Wegmaut	dtto	2	—	1801	Stanislau	dtto
23	Stanislau	Hoszów Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	5282	Stanislau	dtto
24	Stanislau	Lisowice Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	4150	Stanislau	dtto
25	Stanislau	Lachowce Weg- und Brückenmaut	Rożniatower Verbindungsstrasse	2	III.	3855	Stanislau	14. October 1874
26	Stanislau	Równia Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	902	Stanislau	dtto
27	Stanislau	Słobudka Wegmaut	dtto	2	—	977	Stanislau	dtto
28	Stanislau	Rosulna Weg- und Brückenmaut	dtto	2	I.	700	Stanislau	dtto
29	Stanislau	Koniuszki Wegmaut	Bursztyner Verbindungsstrasse	2	—	2143	Stanislau	15. October 1874
30	Stanislau	Ruda Weg- und Brückenmaut	dtto	3	I.	1718	Stanislau	dtto
31	Stanislau	Siwka Weg- und Brückenmaut	dtto	2	III.	3350	Stanislau	dtto

Anmerkung.

Zur Post 8. In Radłowice zahlen nur jene Parteien die Brückenmaut nach der III. Tarifs-Classe, welche alle drei Brücken benützen. Dagegen haben jene Parteien, welche die Dniester-Brücke nicht, sondern die beiden anderen Brücken benützen, die Mautgebühr nach der II. Tarifs-Classe zu entrichten.

Zur Post 11. In Drohobycz zahlen die von Drohobycz zum Bahnhofe fahrenden die Wegmauth, die von Stryj zum Drohobyczer Bahnhof abweichenden Fuhren zahlen die Brückenmaut — dagegen die von Stryj nach Drohobycz fahrenden, die Weg- und Brückenmaut.

Zur Post 21. In Hołyń sind die auf dem Priwatwege zwischen Brosznow und Siwka verkehrenden Fuhren bei der Ueberfahrt uber die Aurarialstrasse mautfrei.

Lemberg am 29 August 1874.

(3264 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20707. Z dniem 1. Października r. b wstępuje w życie urząd pocztowy w Cewkowie, powiecie Cieszanowskim, który się przesyłkami listów i wartości jakoteż przekazami pieniężnymi zajmować i swe połączenie z urzędem pocztowym w Oleszycach za pomocą codziennych poczt pieszo posłańczych utrzymywać będzie, które będą obiegały w następującym porządku:

Z Cewkowa o V godz 40 m. rano
w Oleszycach o X godz. — przed poł.
Przyłącza się do osobowej poczty do Jarosławia.

Z Oleszyc o I godz. 50 m. popołudniu
w Cewkowie o VI godz. 10 m. „
Odchodzi po przybyciu osobowej poczty z Jarosławia.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Cewkowie wcielają się gminy: Cewków z Prymiczową i Wolą, Dzików stary z Dzikowem nowym, Grządką, Łabędziem i Łominą i Moszczanica z Witkowem.

Odległość między Cewkowem i Oleszycami wynosi 2⁶/₈ mil.

Tą pocztą obiegać mogą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednakże ważące pojedyńczo najwięcej 3 funty.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 20707. Mit 1. October l. J. wird in der Ortschaft Cewkow, Bezirk Cieszanów, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Oleszyce mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Cewkow um V Uhr 40 M. Früh
in Oleszyce „ X „ — „ „
Inkluirt zur Personenpost nach Jaroslau.
Von Oleszyce um 1 Uhr 50 M. NMtg.
in Cewkow „ 6 „ 10 „ „
Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Jaroslau.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Cewkow werden die Gemeinden Cewkow mit Prymiczowa und Wola, Dzików stary mit Dzików nowy, Grządka, Łabędzie und Łominy und Moszczanica mit Witki einverleibt.

Die Entfernung zwischen Cewkow und Olczyce beträgt 2⁶/₈ Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 7. September 1874.

(3131 3—3) **Edykt.**

Do l. 3316. C. k. Sąd powiatowy w Birczy uwiadamia Andrzeja Szczurko, że przeciw niemu został na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wydany nakaz zapłaty summy 100 zł. a. w. a względnie 98 zł. a. w. z pn. uchwałą Sądu tutejszego z dnia 16 Grudnia 1872 L. 4729 i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie Michała Polańskiego z Ulucza, któremu doręczono rzeczony nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Andrzeja Szczurko, ażeby o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub się ze swym kuratorem względem możliwych zarzutow przeciw temu nakazowi porozumiał, gdyż w razie przeciwnym przypisze sobie sam skutki z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące.

Bircza dnia 22 Sierpnia 1874.

(3132 3—3) **Edikt.**

Z. 4113. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Brody wird hiemit bekannt gemacht, daß Sara Riwe zw. N. Olmützer um Einverleibung derselben als Eigenthümerin der bis nunzu auf den Namen des Dawid Olmützer intabulirten zwei drittel der Realität sub Nr. 190/160 in Folwarki wielkie — hiergerichts unterm 29. April 1874 z. Z. 4113 angesucht habe, daß diesem Gesuche unter Heutigem willfahrt, und der diesfällige Bescheid für die liegende Nachlaßmaße des Dawid Olmützer zu Händen des unter einem bestellten Curators Hr. Advokaten Dr. Ornstein zugestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 5. August 1874.

(3121 3—3) **Edykt.**

L. 6575. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Kasperka w ilości 300 zł. w. a. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 281d./255n. w Lipniku położonej do Józefa Machera należącej w dniu 12 Listopada 1874 w dniu 12. Października 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 425 zł. 20 ct. w a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 43 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 17 Sierpnia 1874.

(3130 3—3) **Edykt.**

L. 17928. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Józefa Szczepienia, że kantor pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reja w Mielcu przeciw niemu wniósł pozew o zapłacenie wierzytelności wekslowej 240 zł. w. a. z pn. wskutek czego nakaz płatniczy tej sumy równocześnie wydany, i kuratorowi dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, w osobie p. adw. Kaczkowskiego ze zastępstwem p. adw. Forysta ustanowionemu doręczony został.

Tarnów dnia 3 Września 1874.

(3133 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1811.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 200 zł. a względnie 168 zł. 40 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 23 Lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 3 zł. 82 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych, publiczną egzekucyjną przedaż realności pod l. k. 12 położonej, Matwija Poterejko własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisu zastawnego, opisanemi gruntami i innemi przynależnościami, odbędzie sięw terminach a to 26 Października, 16 Listopada i 30 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 z rana w zabudowaniu sądowem a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików, dnia 29. Czerwca 1874.

(3134 3—3) **Edykt.**

L. 26892/47021. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek podania Josla Fell z dnia 17. Stycznia 1873 do L. 3346 dozwolonem zostało wykreślenie prawa dożywotniego użytku dóbr Bililówka i Leżanówka w stanie biernym tych dóbr na rzecz Maurycego Rubczyńskiego intabulowanego wraz ze wszystkiemi nadciężarami.

Powyższą uchwałę dorecza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ozyaszowi Brand do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Berlinera z zastępstwem adwokata Dr. Wilhelma Zuckra ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Ozyasza Brand aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Maja 1874.

(3172 3—3) **Edykt.**

L. 5055. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że w tutejszym c. k. Sądzie w jednym terminie to jest na d. 15 października 1874 o 10 godzinie z rana odbędzie się na zaspokojenie przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Anni Michalskiej wywalczonej kwoty 150 zł. a względnie 145 zł. 32 ct. w. a. z odsetkami 12% od 30 października 1870 do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i dalszemi odsetkami 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, tudzież kosztami sądowemi 2 zł. i przyznanemi już w kwocie 6 zł. 11 ct. kosztami egzekucyj niniejszym w kwocie 11 zł. 22 ct. przyznanemi egzekucyjna licytacya dłużniczej realności Nr. 64 w Obroszynie położonej.

Z c k. Sądu powiatowego.

Gródek dnia 21 Czerwca 1874.

(3229 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14.928. Z początkiem roku szkolnego 1874/5, rozdane będą stypendya z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie: po 262 zł. 50 ct. w. a. przeznaczone dla synów dawnej szlachty polskiej, z piewszeństwem dla potomków familii fundatora i familii zięcia jego Wgo. Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. które nadane być mogą również uczniom, do szlachty polskiej nie należącym

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najdalej do dnia 30 października 1874 i złożyć dowody, iż

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej;
2. są w kraju urodzeni;
3. obrządku rzymsko-katolickiego;
4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych jakiegokolwiek wydziału lub rodzaju, w kraju istniejących;
5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że
6. wsparcia rzeczywiście potrzebują

Uczniowie szkół ludowych, tudzież słuchacze św. Teologii z fundacyi tej korzystać nie mogą

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własnosć swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo nadawania stypendyów służy J. E. J. W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraja wcale nieistniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego kształcenia się, którÿto zasiłek jednak nie na dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryii i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 10 września 1874.

(3250 3—3) **Edykt.**

L. 13.470. W dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27. Kwietnia 1871 l. 5.490, tudzież prawomocnej uchwały z dnia 22. czerwca 1871 l. 10.0 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Józefa Kurca w kwocie 180 zł. procent 6% od d. 8. Grudnia 1870, kosztami sądowemi 7 złr. 1 ct., 1 złr. 92 ct. i 3 złr. 84 ct., jako też dla kuratora 7 złr. 50 ct. i 1 złr 50 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 4 złr. 63 ct., 2 złr. 38 ct., 6 złr. 47 ct. dawniej, tudzież w kwocie 4 złr. 76 ct. wal. austr., obecnie przyznanemi zezwala się na egzekucyjną publiczną sprzedaż licytacyjną realności Nr. 114 w Lisiej górze położonej, a mianowicie 9 morgów gruntu i domu mieszkalnego, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika ś. p. Wawrzyńca Bodziocha własnej i protokołem de praes. 3. Lutego 1871 l. 20.103 c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie zastawniczo opisanej i protokołem tutejszego Sądu de praes, 13. Lutego 1874 l. 2926 oszacowanej i w tym celu wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 14. Października, 10. Listopada i na dzień 15. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie miejsko-delegowanym odbyć się mających i to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 700 złr. w. a., a gdyby ta realność w pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na ten czas na terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
2. Każdy chęć kupna mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza licytacyą kierującego jako wadyum kwotę 70 złr. w. a. t. j. 10% ceny wywoławczej w gotówce, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś licytantom bezpośrednio po zamknięciu licytacyi zwrócone będzie.
3. Resztę ceny kupna winien będzie najwięcej ofiarujący w 30 dniach po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny [illegible] domości sądowej przyjąć mają[illegible] Sądzie złożyć, poczem mu de[illegible] własności wydanym i na prośbę i kos[illegible] jego w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzonym będzie.
4. Gdyby kupiciel ceny kupna w czasie określonym do Sądu nie złożył, na ten czas na żądanie którejkolwiek strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo jego relicytacya realności tej w jednym terminie rozpisaną, realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną i tenże za wszelki ubytek w cenie kupna odpowiedzialnym będzie.
5. Od dnia odebrania rzeczonej realności w fizyczne posiadanie wszelkie ciężary gminne i monarchiczne na nabywcę przechodzą i tenże opłatę od przeniesienia własności z własnych funduszów poniesie.

Tarnów dnia 3. Września 1874.

(3157 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3917/civ. W skutek zezwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 Stycznia 1874 l. 19 Koże Kokos z Doliny jako obłąkany uznany, i temuż kurator w osobie Iwana Sawki z Doliny nadany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 30 Lipca 1874.

(3161 3—3) **Edykt.**

L. 1729/civ. W sprawie Jakóba Obständera przeciw masie spadkowej Jędrzeja Gurdka o zapłacenie kwoty 140 zł. w. a. z pn. dozwolił c. k. Sąd powiatowy publicznej przymusowej sprzedaży realności pod l. kons. 21d./48n. w Kozińcu położonej do massy spadkowej Jędrzeja Gurdka należącej, k[illegible]a t[illegible]daż w trzech terminach mianow[illegible] października, 10 listopada i 15 g[illegible] 1874 r., każdym razem o godz. 10 pr[illegible] południem począwszy w tutejszym sądzie się odbędzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 320 zł. a wadyum wynosi 35 zł. w. a. gotówką.

Jeżeliby na pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, to na trzecim terminie realność ta będzie sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być złożoną całkowicie gotówką, po wliczeniu jednak wadyum, w dniach 14 po zatwierdzeniu aktu licytacyi do tutejszo-sądowego depozytu.

Bliższe warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania realności na sprzedaż wystawionej, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niniejszym edyktem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich, którzyby sobie do tej przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej realności jakiekolwiek prawa rzeczowe rościli a dla których kuratora w osobie Dr. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach ustanowiono

Andrychów dnia 12 Sierpnia 1874.

(3183 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4658. C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że Iwan Pirożek z Leżanówki w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31. Sierpnia 1874 l. 11450 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Romana Małyk nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów dnia 9. Września 1874.

†

Podziękowanie.

Za okazane szczere i serdeczne współczucie i współudział w pochowaniu zwłok ś. p.

Ludwiki Barącz

oświadczamy niniejszem, przyjaciołom i znajomym zgasłej najgłębsze podziękowanie.

Lwów, dnia 21. Września 1874.

Pozostała rodzina
Barączów i Prottungów.

(3314)

L. 6508. (3136 3—3)

Jarmark na konie.

Drugi tegoroczny, odznaczający się wielką ilością i doborem koni rasy najpoprawniejszej odbędzie się w mieście Tarnowie (stacyi kolei żelaznej) na dniu 27go Września 1874 i następnych.

Tarnów 6. Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.